KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik [polityczny], gospodarczy i literacki.

ROK XXI. S[OSNOWIEC], ŚRODA 19 LISTOPADA 1930 ROKU Nr. 267.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 [zł]. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy.

Unieważnione głosy
LISTY NR. 7.

WARSZAWA, 18.11. Jak wiadomo, w szeregu okręgów unieważniono listy opozycyjne. Centrolew wydał polecenie do głosowania na listę nr. 7, choćby w danej miejscowości byłaby lista taka unieważniona.

Dlatego unieważniono np. w okr. Garwolin 68.000 oddanych głosów na listy unieważnione w tym okręgu, w Krakowie z tej samej przyczyny 27.000, w Kaliszu 30.000, w Lublinie 40.000, a w Rzeszowie 9.000 głosów.

Zmiany
W WYNIKU WYBORÓW.

WARSZAWA, 18.11 (Tel. wł.). Komisja okręgowa w Kaliszu przyznała Stronnictwu Narodowemu o jeden mandat więcej, który miała otrzymać lista nr. 17.

W Radomiu drugi mandat przyznano liście nr. 1, uprzednio miała go otrzymać lista nr. 4.

Czwarta ofiara
STRZAŁÓW KOSTRZEWSKIEGO.

KRAKÓW, 18.11 (Tel. wł.). Zmarł tu Michał Zawadzki, urzędnik Kasy Chorych w Częstochowie, który w dniu 16 października otrzymał postrzał w nogę, spiesząc z pomocą inspektorowi Kasy. Ś. p. Zawadzki jest już czwartą ofiarą strzałów Kostrzewskiego.

Powódź
NA WILEŃSZCZYŹNIE.

WILNO, 18.11. Niektóre miejscowości, leżące w dorzeczu Suły, zostały ostatnio wskutek ulewnych deszczów dotknięte powodzią. Wylała Suła pod Karolinem. Najdzienowiczami, Nowopolem i Sułą oraz rzeki Pierekałet, Jaczonka i Szaciłówka.

Rozlane wody uszkodziły kilkanaście grobli oraz w Nowopolu zniosły most. Niemen pod Stołpcami również wylał.

Katedra w Lyonie
NIE DA SIĘ UTRZYMAĆ.

PARYŻ, 18.11. Ostatnie poszukiwania w gruzach starego miasta Lyonu naprowadziły na ślad 8 zwłok, zasypanych podczas ostatniej katastrofy. Wielki szpital, który dotychczas spodziewano się uratować, jest obecnie zupełnie zagrożony. Część murów szpitala już się zawaliła. Katedrze grozi każdej chwili rozpadnięcie w gruzy. Szczegółowej przyczyny katastrofy dotąd jeszcze nie stwierdzono. Śledztwo władz w dalszym ciągu jest w toku.

Zbrodnia szaulisów.
ZAMORDOWALI POLSKIEGO WACHMISTRZA.

WILNO, 18.11. W rejonie Filipowa na granicy polsko - litewskiej koło ws. Prudy znaleziono pod stertą mchu zwłoki polskiego wachmistrza. Trup miał straszliwie zmasakrowaną twarz i z trudem rozpoznano w nim wachmistrza Andrzeja Poralskiego.

Podjęte śledztwo ustali prawdopodobnie właściwego winowajcę zbrodni, poszlaki jednak wskazują na to, że mordu dokonała organizacja szaulisów.

Dwa razy
SKAZANY NA ŚMIERĆ.

KATOWICE, 18.11. Z Wrocławia donoszą, że sąd przysięgłych odbył trzydniową rozprawę przeciwko Pawłowi Siwkowi, oskarżonemu o morderstwo dwóch kobiet. Sąd skazał oskarżonego na podwójną karę śmierci z pozbawieniem praw.

POGŁOSKI i NASTROJE
po wyborach do Sejmu.

WARSZAWA, 18.11. (Tel.wł.). Mówią, że kwestja obsadzenia stanowiska marszałka Sejmu nie jest jeszcze zdecydowana. Marszałkiem będzie albo p. Sławek, albo Car, lub Świtalski.

Mówią również, że B. B. ma wysunąć wniosek o obniżenie djet poselskich.

Ministerstwo skarbu przedłoży Sejmowi projekt ustawy o kontrakcie, zawartym między Rządem a trustem zapałczanym, oraz projekt ustawy o zaciągnięciu pożyczki zapałczanej.

Po wyborach nastąpiło w Warszawie zupełne odprężenie. Daje się zauważyć brak zainteresowania wyborami do Senatu.

Komisje okręgowe mają przesłać swoje projekty generalnemu komisarzowi najpóźniej do środy włącznie. Posiedzenie państwowej komisji wyborczej odbędzie się we czwartek, a najpóźniej w piątek.

Los więźniów brzeskich
po wyborach do Sejmu.

WARSZAWA, 18.11. (Tel. wł.). W najbliższych dniach komendant twierdzy brzeskiej płk. Kostek Biernacki ma opuścić to stanowisko i wyjechać do Przemyśla, gdzie ponownie obejmie dowództwo swojego dawnego pułku.

Zmiana ta pozostaje w związku z likwidacją więzienia dla b. posłów w Brześciu. rozwiezieni oni mają być po więzieniach, mieszczących się w tych miejscowościach, gdzie wytoczone mają sprawy. Jednakże większość więźniów brzeskich ma być podobno przewieziona do więzienia w Górach Świętokrzyskich.

Wiadomości, jakoby BB. po wyborach miał postawić wniosek o abolucję i amnestję nie potwierdza się. Natomiast po wyborze prezydjum Sejmu BB. domagać się będzie wydania więźniów brzeskich sądom, nie czekając na wniosek ministra sprawiedliwości.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

LIKWIDACJA WIĘZIENIA W BRZEŚCIU.

WARSZAWA, 18.11. (Tel.wł.). Od dłuższego już czasu kursowały pogłoski, że zostanie zlikwidowane więzienie w Brześciu nad Bugiem. Jako termin wskazywano wtorek 18 b. m. W tym dniu płk. Kostek-Biernacki miał się zgłosić do swego pułku w Przemyślu.

Istnieją poważne dane, że istotnie w poniedziałek — wtorek więźniowie brzescy zostali odstawieni do więzień przy sądach w miejscach ich pobytu.

POWRÓT B. P. KORFANTEGO?

KATOWICE, 18.11 (Tel. wł.). Wczoraj rozeszła się po Katowicach pogloska, że b. poseł Korfanty został przewieziony z Brześcia do więzienia w Katowicach.

W związku z tem przed więzieniem zebrała się grupa zwolenników b. p. Korfantego, wznosząc okrzyki na jego cześć.

Władze sądowe zachowują w tej sprawie milczenie.

LIT. ART. TEATR REWJI „ARLEKIN“ w SOSNOWCU
DĘBLIŃSKA 4. DYR. ST. GASSON TEL. 14.00
Od wtorku dnia 18 listopada
PIERWSZA STANOWIĄCA CAŁOŚĆ REWJA
PAN MA BARY JAK HILARY...
pióra Omta, Wołowskiego i innych
GOŚCINNE WYSTĘPY BRONISŁAWA BRONOWSKIEGO
humorysty, autora i satyryka z nowozaangażowanym zespołem.
Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.15 i 9.15. Ceny biletów nie zmienione.
WE CZWARTEK 20 B.M. WYSTĘPY W DĄBROWIE SALA KINA „KOMETA“.
W PIĄTEK 21 B. M. WYSTĘPY W CZELADZI SALA KINA CZARY.
7720

POTWORNY ZBRODNIARZ
Pozalepiał rany woskiem.

RZYM, 18.11. — Donoszą o krwawej zbrodni dokonanej w miejscowości Domodossala przez małżonków Pelfini na osobie ich ojca i teścia.

Zięć zamordował swego teścia ciosem sztyletu w brzuch, a następnie wraz z żoną, a córką zabitego ołówkiem ranę, zalepiając otwór woskiem. Lekarzowi, którego małżonkowie wezwali, oświadczono, że nastąpiła nagła śmierć.

Jednakże lekarz mając podejrzenie, dokonał oględzin ciała i odkrył prawdziwą przyczynę śmierci. Wśród ludności wieśniaczej panuje okropne wzburzenie z powodu dokonanego morderstwa. Zbrodnicza para była odstawiona do więzienia pod silną eskortą karabinierów.

Nowy członek
B. B. W. R.

WARSZAWA, 18.11 (Tel. wł.). Wybrany z listy nr. 18 (ortodoksi) rabin Lewin zgłosił przystąpienie do BB.

Ciemnota w Niemczech.
SZARLATAN LECZĄCY TWAROGIEM.

BERLIN, 18.11. — W Berlinie toczy się obecnie ciekawy proces o obrazę i potwarz, wytoczony przez „proroka“ Weissenberga pewnemu naukowo popularnemu pismu lekarskiemu.

Weissenberg jest to osławiony założyciel sekty „Białej Góry“, ten sam, który na minione lato przepowiadał Polsce zniszczenie przez wojnę z Niemcami, a Anglji pochłonięcie przez Ocean, ten sam wreszcie, który, kilka dni temu, został skazany przez sądy niemieckie za lekkomyślne pozbawienie życia, przez to, że lecząc ciężkie choroby przykładaniem twarogu, wywołał u pacjentów zakażenie krwi, śmiertelne w następstwie.

Weissenberg obraził się o to, że go nazwano oszustem, demoralizatorem, burzycielem życia rodzinnego i t. p.

Do rozprawy wezwano 31 świadków i dwu rzeczoznawców, a sam Weissenberg, przesłuchiwany na początku procesu, obstawał przy swojej metodzie traktowania choroby, jako „złego ducha“, którego trzeba z ciała ludzkiego wypędzać.

Zaprzeczył pytaniu przewodniczącego, czy to prawda, że w roku 1913 pewnego urzędnika wskrzesił, ale skromnie oświadczył, że to była tylko córka urzędnika.

Dotychczas przesłuchani świadkowie ujawnili bardzo ciekawe fakty z działalności proroka. I tak jeden z nich stwierdził, że żona jego dostała obłąkania pod wpływem Weissenberga. Raz przyszła do domu pokryta sińcami, oświadczając: „To nasz mistrz obił mnie wczoraj. To są pieszczoty miłosne“. Wielokrotnie też powtarzała: „Weissenberg całuje najlepiej“.

Inny świadek stwierdził, że żył z żoną szczęśliwie 17 lat, do póki nie poznał Weissenberga. Gdy uległa wpływom proroka, dostała rozstroju nerwów i mąż musiał oddać ją do szpitala warjatów i zgodzić się na proces rozwodowy.

Trzeci świadek stracił przez Weissenberga żonę i córkę. Zwłaszcza śmierć córki, wesołej dawniej panienki, z zawodu nauczycielki, była tragiczna.

Pod wpływem nauk Weissenberga rzuciła się na bruk z okna.

Proces Weissenberga jest wymownym obrazem obecnego nastroju i poziomu umysłowego w Niemczech, gdyż ten szarlatan zdołał zwerbować do swej sekty przeszło 100 tysięcy ludzi, i to nawet ze sfer bardzo inteligentnych.

WALKĘ Z DROŻYZNĄ
WYPOWIEDZIAŁ RZĄD ANGIELSKI.

LONDYN, 18.11. Rząd Wielkiej Brytanji postanowił przeprowadzić w całym kraju obniżenie cen. Jako pierwszy krok tego zarządzenia, rząd przedłoży izbie gmin projekt komitetu konsumentów całego państwa, który ma mieć pełnipotencje kontrolowania cen w handlu detalicznym i hurtowym; żądania ewentualnego obniżenia a nawet nakładania kar pieniężnych i więzienych.

Kontrola komitetu konsumentów Anglji w pierwszym rzędzie obejmować będzie środki żywnościowe, odzież i opał. Komitet będzie podległ ministerstwa przemysłu i handlu, które zaopatrzy go w cały sztab rzeczoznawców.

PO WYBORACH DO SEJMU.

Obecnie, po wyborach do Sejmu, prasa analizuje, prześwietla, wyniki niedzielne. Część prasy reprezentującej opinji opozycyjną, porusza kwestję metod przedwyborczych, które niewątpliwie b. poważnie zaważyły na szali wyborczej. Inne dzienniki wskazują na charakterystyczny objaw niepowodzenia sanacji, w dzielnicach zachodnich, stojących na wysokim poziomie uświadomienia politycznego i na wielkie sukcesy sanacji w małokulturalnych województwach wschodnich.

Prasa sanacyjna, podkreślając swój tryumf wyborczy zdradza coś w rodzaju zażenowania, przyczem niektóre dzienniki wskazują na konieczność pacyfikacji roznamiętnienia przedwyborczego. Wniosków na przyszłość narazie nikt nie wysuwa, jakkolwiek wszyscy są zgodni, że obecnie na B. B. (i tych co oddali swe głosy na tę listę) ciąży pełna odpowiedzialność za losy Polski w najbliższym pięcioletnim okresie. Opozycja znajduje się w znacznej mniejszości, nic przeto nie stoi na przeszkodzie w „uzdrawianiu politycznem i gospodarczem" Polski wedle recepty sanacyjnej.

Socjaliści o swej klęsce.

Naczelny publicysta „Robotnika" p. Mieczysław Niedziałkowski pisząc o klęsce Centrolewu znajduje między innemi takie jej przyczyny:

Listy Związku obrony prawa i wolności ludu były „unieważnione" w 11 okręgach; P.P.S., P.S.L. „Wyzwolenie", Str. chłopskie i P.S.L. „Piast" otrzymały w tych okręgach w r. 1928 głosów 745.583; „zwycięstwo" B. B., osiągnięte w takich warunkach, nie ma dla tej części kraju znaczenia, jako wyraz rzeczywistej woli ludności; w samym okręgu Nr. 24 (Łuków) na „unieważnioną" siódemkę padło w niedzielę prawie 60.000 głosów.

„Robotnik" poświęca w zakończeniu artykułu również kilka ciepłych słów t. zw. B. B. S.:

Kilka słów osobnych należy się B. B. S. w godzinie jej politycznego zgonu. To już nie jest klęska: to jest katastrofa. Koncepcja „socjalizmu" pod płaszczem „sanacyjnym" leży w gruzach; ani jednego mandatu i śmiesznie małe liczby głosów przy imponującym nakładzie wszelkich środków — to kara zasłużona najzupełniej.

Bierność wyborców w Warszawie.

Na niezbyt pochlebny dla mieszkańców Warszawy objaw zwraca uwagę „Kurjer Warszawski":

Ilość głosów, oddanych wczoraj w Warszawie, odpowiada prawie najdokładniej tej, którą znamy z przed dwa i pół lat: wówczas głosowało w Warszawie 464 tys. osób, wczoraj zaś 465 tysięcy.

Stwierdzenie powyższe zbliża nas do problematu, który był już nieraz tutaj przedmiotem uwag publicznych i który, nie będąc może sednem sprawy, ważył jednak bardzo silnie przy wyborach obecnych. Szło o to, czy powiedzie się złamać bierność obywatelską, czy wyborcy pójdą tłumnie do urn? Otóż pod tym względem, przynajmniej gdy rzeczy dotyczą Warszawy, stosunki nie tylko nie poprawiły się, lecz przeciwnie, jeszcze pogorszyły. W r. 1928 głosowało w Warszawie zaledwie 69,8 proc. wyborców. W roku obecnym odsetek ten jeszcze opada: ilość uprawnionych do głosowania powiększyła się o jakieś 5 proc., a ilość głosów pozostała ta sama. Bierność wyborców zaakcentowała się znowu.

Sukces obozu narodowego.

„Kurjer Poznański" rozpatrując sytuację polityczną na podstawie wyniku głosowania niedzielnego pisze:

Mimo owych licznych unieważnień list opozycyjnych w Królestwie, Małopolsce i na kresach wschodnich i mimo wszystkich oszczerstw i oszustw, przekupstw i gwałtów na terenie całego państwa — Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem nie zdobył zapowiadanych przez siebie 300 mandatów, za pomocą których zamierzał samodzielnie, dwoma trzeciemi ogółu mandatów, dokonać zmiany Konstytucji. To będzie wykluczone. Głosy posłów narodowców będą decydujące.

Natomiast metody powyższe dały „sanacji" zwykłą większość głosów w Sejmie — zdaje się, że 248 mandatów — tak, że „sanacja" będzie ponosiła całą odpowiedzialność parlamentarną za panujący system, przedewszystkiem za politykę finansową i gospodarczą. Sytuacja będzie przeto zupełnie jasna. Większość te będzie B. B. posiadało przynajmniej dopóty, dopóki Sąd Najwyższy na podstawie protestów, nadesłanych z odnośnych okręgów nie przyjrzy się unieważnieniom list, rozlicznym oszustwom, gwałtom i t. p.

Obóz narodowy, chociaż miał kilka list unieważnionych, między innemi w tak korzystnym dla siebie okręgu płockim, wychodzi z wyborów z przyrostem przeszło 70 proc. mandatów, będzie miał zamiast 37 mandatów — 65. Klub Narodowy będzie po B. B. najsilniejszym sejmowym klubem poselskim. Powaga jego polityczna dozna wzmocnienia znacznym wzrostem siły liczebnej.

„Kurjer Poznański" stwierdza nadto, że zwycięstwo obozu narodowego w Poznańskiem i na Pomorzu oznacza pozbawienie Niemców mandatu w okręgu gnieźnieńskim i wszystkich mandatów na Pomorzu co

daje dużą satysfakcję moralną społeczeństwu i jest odpowiedzią ludności pomorskiej i wielkopolskiej na zachłanność niemiecką i intrygi na gruncie międzynarodowym.

Wschód i Zachód.

Taki tytuł daje swemu artykułowi wstępnemu „Gazeta Warszawska". Autor przeprowadza pewną granicę wyborczą, która zaczyna się na północy w województwie Białostockiem na zachód od Grodna, obejmuje północną część województwa Lubelskiego i całe województwo Warszawskie, północną i środkową część województwa Kieleckiego z wyjątkiem Zagłębia Dąbrowskiego, wreszcie trzy województwa zachodnie: Śląskie, Poznańskie, Pomorskie. Otóż na zachód od tej granicy sanacja pozostała w znacznej mniejszości, a zwycięstwo odniósł obóz narodowy. Na wschód od tej granicy sanacja zwyciężyła. Małopolska Zachodnia musi być pominięta w analizie, ponieważ niemal wszystkie opozycyjne listy zostały unieważnione. Snując na tle rozważania pisze „Gazeta Warszawska":

Pominiemy też narazie unieważnienie przeszło 20 polskich list opozycyjnych, co w niektórych okręgach nawet czysto polskich — dało wyniki podobne do kresowych, a w ogólnym rezultacie przyniosło sanacji akurat tę ilość głosów, bez której znalazłaby się w mniejszości.

Narazie chodzi nam tylko o wyraźne zaznaczenie, że sanacja jest absolutną panią ziem wschodnich o większości niepolskiej, podczas gdy na terenach zachodnich, czysto polskich, znajduje się w mniejszości, na samym zachodzie nawet mocno kompromitującej.

Ta zasadnicza różnica ma swój specjalny charakter nie tylko narodowościowy, ale i kulturalny. Gdzie społeczeństwo jest oświecone i posiada zrozumienie politycznej donioslości aktu wyborczego, tam sanacja nie może poszczycić się sukcesami. Jej tryumfy święcą się w tych częściach kraju, gdzie ludność pogrążona jest w analfabetyzmie dosłownym i politycznym — tam, gdzie kultura w porównaniu z zachodem cofnięta jest co najmniej o cały wiek.

Jednem słowem: sanacja wygrała wybory tam, gdzie ludność nie rozumie ich znaczenia, gdzie daje ona kierować sobą zupełnie dowolnie raz komunizującym selrobom, drugi raz tym, którzy tak gracko przeprowadzili obecne wybory.

W znaczeniu ściśle parlamentarnem oczywiście wszystkie mandaty, — o ile są uczciwie zdobyte — są równe. Zupełnie inaczej jednak przedstawia się ta sprawa w głębszem znaczeniu ideowem: narodowem, a nawet państwowem. Nie tylko dla nas, narodowców, ale i dla samych sanatorów inne znaczenie mają głosy i mandaty, zdobyte na Śląsku i w okręgu morskim, czy w Poznaniu, a inne — w Kowlu, Pińsku, Dubnie i Prużanie.

Zachodzi między niemi taka różnica, jak między kulturą zachodu a analfabezyzmem i obskurantyzmem wschodu.

Nie jest to żadnym przypadkiem, że wpływy nasze, obozu narodowego i sanacji natężają się w stosunku odwrotnym od zachodu ku wschodowi. Tak było dotąd i będzie zawsze, póki zachód będzie zachodem, a wschód wschodem.

W Warszawie starły się wpływy zachodu i wschodu z pewną przewagą tego ostatniego.

Zasady rządzenia.

Czołowy organ sanacji „Gazeta Polska" nie wspominając o Stronnictwie Narodowem pisze pod adresem Centrolewu:

Obóz kongresu krakowskiego otrzymał jaskrawe votum nieufności pozbawiające go połowy reprezentowanej poprzednio ilości głosów, połowy piastowanej ilości mandatów. W sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości co do kierunku tego zjawiska — te miljony głosów i setki mandatów przerzucone zostały na Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, dając istotne, nie dające się zakwestjonować votum zaufania rządom wodza narodu, opowiadając się za wypowiedzianemi przezeń zasadami rządzenia państwem równie wyraźnie, stanowczo i jawnie, jak wyraźnie, stanowczo i jawnie zostały one przezeń postawione. Kraj wypowiedział swoją wolę.

„Gazeta Polska" obecnie mówi, że kraj wypowiedział się za aktualnie stosowaną „zasadą rządzenia". A w czasie wyborów mówiło się, że zasady rządzenia mają ulec zmianie, że nastąpi zmiana ustroju państwa? Z oświadczenia „Gazety Polskiej" wynikałoby, że właściwie... jest wszystko w porządku.

Pińsk czy Poznań?

Pod podobnym kątem rozpatrując wybory, pisze „Głos Narodu":

Dzień 16 listopada dowiódł, że istnieją dwie Polski o różnej etyce i kulturze. Jest Polska zachodnia, europejska, która odrzuca metody rumuńskich wyborów, głosuje swobodnie, wybiera posłów na podstawie ich programu i jest w swej większości katolicką, demokratyczną i umiarkowaną; obok niej na prawym brzegu Wisły leży Polska wschodnia, nasiąknięta wpływami Azji, przywykła do uległości wobec bata, dająca się teroryzować i deprawować, politycznie nieuświadomiona i bezwolna. Polska pierwsza obejmuje głównie b. dzielnicę pruską, Polska druga głównie ziemie na wschód od Wisły: między jedną a drugą leży obszar kulturalnie nierówny i sporny. Obecnie na obszar ten wtargnęły wpływy Wschodu. Objęły one także główne miasta Polski: Warszawę, Wilno, Kraków i Lwów. To obniżenie się kultury i etyki politycznej w Polsce jest przejawem ogromnie niepokojącym. Jakim łamańcom politycznym ulec może ludność, która nie ma dość charakteru, by oprzeć się terorowi pięści, groźby i ogłupiającej agitacji, jakie idee mogą się wśród niej zakorzenić, jeśli dzisiaj wybiera posłów w imię bezprogramowości? Może to być materjał dla najgłupszej dyktatury, lub dla bolszewizmu, ale ani Naród w swych troskach o rozwiązanie problemów państwowych, ani Kościół w swej akcji moralnej, ani demokracja w swych walkach o rozumny ustrój państwowy liczyć na tę ludność nie może. Trzeba będzie te obszary zdobywać od zachodu i w imię idei zachodnich, a z nich na czoło wysunąć ideę walki ze złem, która musi zastąpić wschodnią zasadę niesprzeciwiania się zła. Wierzymy, że nie Pińsk zdobędzie Wielkopolskę, ale Poznań rozciągnie swe panowanie na Warszawę, Brześć i ziemie za Bugiem.

Walka inteligencji i rozumów.

Uspakający artykuł zamieścił „Kurjer Poranny":

Rola opozycji jest zawsze wdzięczniejszą i wygodniejszą, niż rola odpowiedzialnej za powodzenie rzeczy publicznej większości. A jakkolwiek niema u nas jednej opozycji, ale są opozycje różne i z natury rzeczy obce i wrogie sobie i już dlatego nie mogące marzyć o przyjęciu kiedykolwiek odpowiedzialności za władzę we własne ręce, to jednak uprawnione są ich dążenia do przekonywania ogółu do swoich na rzeczy publiczne poglądów i do oddziaływania na uwzględnienie ich opinji przy rozwiązywania poszczególnych problemów, wywiązujących się w toku państwowej pracy. Oczywiście — nie można tego będzie nigdy osiągnąć w dzikiej walce namiętnych rekryminacyj i w ciągłem bezprzytomnem jątrzeniu życia wewnętrznego — ale tylko przez walkę inteligencji i rozumów a nie pięści i pasji, jak dotychczas.

Święta racja! Że też „Kurjer Poranny" nie napisał tych ostatnich słów w okresie walki wyborczej. A przydałoby się, bardzo by się przydało! Warto tylko przypomnieć, że argumentów pięści najwięcej używała sanacja. A nawet tylko ona.

Lament B.B.S-owski.

Jedną z najweselszych względnie najpocieszniejszych refleksyj powyborczych jest lament B. B. S., wydrukowany w „Przedświcie" p. t. „Po naszej klęsce wyborczej". Czytamy tam

Stwierdzamy bez osłonek, że P.P.S. d. Fr. Rew. poniosła w tych wyborach wielką klęskę.

Haniebnie nie dopisała, zawiodła na całej linji, klasowa świadomość robotniczego proletarjatu polskiego. Zdrajcy sztandarów P. P. S., zdrajcy socjalistycznej klasowości, cekawiści uzyskali jeden mandat w stolicy, tylko właśnie dzięki swojemu zaprzaństwu Uzyskali ów mandat dzięki 20.000 głosów, jakie odkomenderowała dla nich komuna, dzięki 7.000 głosów, jakie dali im enpeerowcy, wzamian za ich zdradę.

P. P. S. daw. Fr. Rew. stając pod sztandarami socjalistycznej klasowości nie uzyskała w Warszawie nawet tylu głosów, ile wynosi liczba zarejestrowanych członków jej związków zawodowych na terenie stolicy.

A dalej:

Bo z przedwczorajszego głosowania wynika, że większości tych robotników jeszcze jest obojętne czy w parlamencie Rzeczypospolitej będzie ich reprezentował ich towarzysz Jaworowski i ich towarzyszka Prausowa, czy też ksiądz Żongołłowicz i prezes Izby przemysłowo-handlowej, p. Wartalski, dziś z B. B. a wczoraj i może jutro także jeden z najwierniejszych wśród wiernych endecji.

Obojętność ze strony robotniczego proletarjatu na to, jak będzie wyglądała większość sejmowa naokół marszałka Piłsudskiego — jest doprawdy przerażającym objawem doszczętnego braku klasowego uświadomienia i jakiejkolwiek politycznej dojrzałości.

Zdaje się, że p. Jaworowski zbyt poważnie potraktował rolę, jaką mu przydzielono na robotniczym odcinku frontu przedwyborczego. Stąd śmieszne „qui pro quo"...

WSZĘDZIE MACKI „CZEKI"

Tajniki szpiegostwa bolszewickiego.

BERLIN, 18.11. — W tych czasach powrócił z Rosji do Monachjum niejaki Henryk von Heiseler po pięcioletnim pobycie w Bolszewji.

Obecnie Heiseler zamieszcza na łamach czasopisma monachijskiego „Zeitwende" szereg artykułów, demaskujących podstępne machinacje sowieckie.

W jednym z takich artykułów Heiseler pisze, że państwa, które zawierają z Sowietami traktaty, prędzej, czy później będą tego żałowały, bowiem wszelkie bolszewickie delegacje, poselstwa, biura handlowe i inne instytucje są punktami oparcia dla „czeka" i szpiegostwa.

Agenci bolszewiccy, działający zagranicą, dzielą się na dwie kategorje: podróżujących i osiadłych. Czekiści pierwszej kategorji mają ogromnie ułatwione zadanie, gdyż każde poselstwo sowieckie udziela im wszelkiej pomocy i wystawia fałszywe paszporty, ale daleko większe niebezpieczeństwo przedstawiają agenci osiedli.

Ci nigdy nie są Rosjanami, lecz należą do innych narodowości.

„Zgodnie ze swemi doświadczeniami — pisze Heiseler — jestem teraz niewzruszenie przekonany, że agenci rządu sowieckiego albo „czeki" działają we wszystkich ważnych instytucjach całego świata".

9 stopni mrozu

POD LONDYNEM.

LONDYN, 18.11. W całej Anglji panują niezwykłe chłody. W pobliżu Londynu temperatura wynosi 9 st. poniżej zera.

Kto wygrał na loterji?

PIERWSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

10.000 zł. nr. 15597.

Po 5.000 zł. n-ry: 169021 190373.

Po 2.000 zł. n-ry: 99119 103620.

Po 1.000 zł. n-ry: 22895 199604 20263

Po 500 zł. n-ry: 105977 125975 28797 39907 164386.

Po 400 zł. n-ry: 13111 46200 86429 108534 109872 121515 182011 55603 95877 101787 112848 117716 154514 165576 175386 181417.

Po 200 zł. n-ry: 19704 64696 82040 94156 102887 116958 119418 125471 136586 158172 171989 34730 35970 60787 62933 64232 167588 169242 172011 175065 175034 191743 196418 199174.

PORADY PRAWNE

DLA ROBOTNIKÓW,

którzy są prenumeratorami „KURJERA ZACHODNIEGO" udzielane są w naszej Redakcji

BEZPŁATNIE

W sprawach bezpłatnej porady prawnej zgłaszać się należy do biura Redakcji K. Z. w Sosnowcu w dni powszednie od godz 2-3 popołudniu osobiście; można również sprawę wyłuszczyć piśmiennie. — —

500 ZŁ. NAGRODY

wypłacimy gotówką za ujawnienie sprawców bandyckiego napadu na lokal „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu i dostarczenie nam dowodów ich winy. Dyskrecja zapewniona.

WYDAWNICTWO „KURJERA ZACHODNIEGO"

Każdy kupiony przez Pana kołnierzyk z marką „Wawel" przyczynia się do zmniejszenia bezrobocia w kraju, gdyż wykonany jest z materjałów krajowych ręką Polskiego robotnika.

CENA 1 ZŁ. 50

SPRZEDAŻ w magazynie bławatnym WACŁAW MIESZALSKI w firmie Władysław CZECHOWSKI

8859

Pożar w podziemiach

KOP. SATURN.

Wczoraj sytuacja w podziemiach kop. Saturn pozostała bez zmiany. Akcja ratunkowa ograniczona jest do zupełnego izolowania III pola, objętego ogniem i dymami. W tym też celu zabezpieczono odpowiednio szybiki „Wojciech" i „Jan" mające połączenie z III polem.

W poniedziałek zdołano ewakuować zupełnie zagrożoną stajnię podziemną, przyczem ani jeden koń nie zginął.

Po wielkich trudnościach zdołano się dostać wczoraj do pozostałych na dole tragicznie zmarłych Żurka i Zakrzewskiego. Zostali oni w jednej z galerji, wypełnionej dymem. Zmarłych wydobyto na powierzchnię.

× **W SPRAWIE KRAMIKÓW SZKOLNYCH.** Ze względu na wielką konkurencję t. zw. kramików szkolnych dla kupiectwa zwłaszcza dla branży papierniczej i przyborów szkolnych oraz dla księgarń i antykwarń,z Izba Przemysłowo Handlowa wystąpiła do Izby skarbowej w Kielcach z prośbą o przeprowadzenie kontroli w kramikach, i w tych wypadkach gdy one są prowadzone przez nauczycieli na ich własny rachunek lub jeżeli ci ciągną stąd dla siebie korzyści, kramiki te były traktowane jako przedsiębiorstwa zarobkowe i były pociągane do świadczeń podatkowych, takich, jakie musi ponosić całe kupiectwo.

× **KRWAWE ECHA PRZEDWYBORCZE.** W ub. piątek około godz. 11-ej przed północą w Dąbrowie w pobliżu „Odeonu" przy ul. Sobieskiego kilku chłopców rozlepiających odezwy Stronnictwa narodowego zostało napadniętych przez bojówkę złożoną z kilkunastu ludzi uzbrojonych w pałki i jakieś ostre narzędzia. Dwaj chłopcy rozlepiający afisze zdołali uciec, natomiast banda otoczyła p. Mieczysława Marewskiego bijąc go, a jeden ze zbirów uderzył go z tyłu jakimś ostrym narzędziem przecinając mu policzek od ust do ucha i wybijając zęby. Po tym krwawym akcie banda uciekła, a omdlałemu z upływu krwi Marewskiemu udzieliło pierwszej pomocy ambulatorjum Kasy Chorych.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi policja, poszukując napastników.

× **POTRĄCANIE ZAROBKÓW ROBOTNIKÓW.** Okręgowi inspektorowie pracy otrzymali zarządzenie w sprawie potrącania przez pracodawcę zarobków robotniczych, wobec częstych nieporozumień, powstających na tem tle. Z płacy robotniczej można potrącić należność za dostarczenie robotnikowi mieszkania, opłaty publiczne i zaliczki. Poza tem dopuszczalne jest przekazywanie przez pracodawcę pewnych sum, podlegających wypłacie z wynagrodzenia na rzecz instytucyj, organizacyj oraz osób trzecich, jednakże wyłącznie na podstawie specjalnego pisemnego upoważnienia, udzielonego pracodawcy przez robotnika, które może być przez robotnika w każdej chwili cofnięte.

Termin wyborów

do Rad miejskich.

Jak się dowiadujemy, wybory do Rad miejskich na terenie Zagłębia, t. j. w Będzinie i Sosnowcu, a prawdopodobnie i w Czeladzi, **mają się odbyć w kwietniu, a najdalej w maju 1931 r.**, t. j. po zakończeniu obecnego okresu budżetowego.

Ile w tej wersji jest prawdy, narazie trudno ustalić, jednakże wymieniony **termin nie jest odpowiedni**, a to z uwagi na konieczność wcześniejszego opracowania preliminarza budżetowego na nowy okres gospodarczy, oraz ustalenia programu robót, powoływanie więc Rad miejskich dopiero w okresie letnim byłoby ze szkodą dla naszych samorządów i pogorszyłoby niewątpliwie dotychczasowy stan rzeczy.

KREM DO ZĘBÓW „TLEN" dzięki idealnej miałkości składników, czyszcząc zęby nie ściera z nich emalji. 6469

Swąd powyborczy

jako rezultat nieprzebierającej w środkach agitacji.

Dla historyka Polski i badacza dziejów naszego parlamentaryzmu oraz życia politycznego, wybory do izb ustawodawczych w 1930 r. będą niewyczerpaną skarbnicą wszelkiego rodzaju wiadomości.

Niestety, z wiadomości tych mógłby wysnuć mylnie wnioski o stanie kultury naszej, gdyż mnóstwo faktów nasunęłoby mu podejrzenie, że wybory przeprowadzone były podług wzorów, nie mających zastosowania w krajach cywilizowanych.

Stronnictwo uprzywilejowane w myśl hasła „cel uświęca środki", grało na najniższych instynkach i tak rozpętało złe namiętności, że skutki tej metody długi jeszcze okres czasu będą dawały się we znaki. Prócz „efektownych" środków, w postaci napadów na przeciwników, nieprzebierająca w środkach agitacja wprowadziła niezdrowy ferment nawet do ogniska domowego, skutkiem czego w wielu domach wytworzyły się wysoce przykre i niezdrowe zjawiska.

W Będzinie np. w pewnej rodzinie ojciec, starszy już człowiek, dotknięty i wyprowadzony z równowagi wygłaszanymi przez córkę poglądami politycznemi i jej działalnością polityczną, kazał jej opuścił dom rodzicielski. Córka nakaz spełniła, lecz chcąc się zemścić na rodzicach, oświadczyła, że otrzymaną swobodę postara się „odpowiednio" wykorzystać, uprzedza więc, aby nie miano do niej pretensji, że nazwisku i rodzinie zrobi... reklamę.

W Dąbrowie zaś, w jednej z poważnych rodzin, córka pod wpływem wymówek rodziców za jej działalność partyjno-polityczną usiłowała się otruć.

Podobnych obrazków o dalcko gorszącym charakterze, możnamy naliczyć bardzo dużo i jest rzeczą pewną, że środki i metody, stosowane przez uprzywilejowane ugrupowanie przy obecnych wyborach, przez dłuższy okres czasu będą się przypominały przykremi następstwami.

Awanturniczy włóczęga

w mundurze wojskowym.

Czesław Górski, urodzony w Sosnowcu, w dniu 18 lipca 1902 r. wstąpił jako ochotnik do wojska i przesłużył w 8 p. p. leg. do roku 1924 w stopniu plutonowego.

W lecie 1924 r. Górski kilkakroć wydalał się z szeregów, a ponieważ dokonał przywłaszczenia sortów mundurowych, skazany został przez sąd wojskowy okręgowy w Brześciu nad Bugiem na jeden rok więzienia, degradację do stopnia szeregowego i przekazanie do kategorji szeregowych drugiego stopnia.

Odbywając karę, Górski zachorował obłożnie. Przekazano go tedy do szpitala wojskowego. Wyszedłszy ze szpitala, Górski, zbiegł i dopiero w 1927 roku zjawił się w kadrze marynarki wojennej w Świeciu w mundurze marynarza, oświadczając, iż skazany został na trzy lata więzienia, karę odbył, a teraz domaga się zdemobilizowania go. Górski zaznaczał, iż służył we flotylli pińskiej. Gdy w aktach kadry nie można było nazwiska Górskiego odnaleźć — sporządzono odnośny protokół i wezwano Górskiego, aby go podpisał.

Górski przewidując, iż zostanie aresztowany, zbiegł do Wejherowa, a tam skazany został na 9 dni więzienia. Po odbyciu kary Górski ulotnił się w niewiadomym kierunku.

W listopadzie 1929 r. Górski zgłosił się do żandarmerji dobrowolnie.

Onegdaj wojskowy sąd okręgowy w Łodzi skazał Górskiego na jeden rok i miesiąc więzienia za ukrywanie się przez lat dwa po terminie, w którym winien był stawić się w szeregach.

Przekonania polityczne

POWODEM REDUKCYJ.

W ubiegłą sobotę burmistrz m. Czeladzi bez wypowiedzenia zwolnił z posady szofera autosikawki strażackiej opłacanego przez Magistrat, p. Bonifacego Nowaka. P. Nowak prowadził agitację za listą Stronnictwa narodowego Nr. 4, a w liście do redakcji stwierdza, że tak nagłe zwolnienie z posady w przeddzień wyborów, spowodowała jego działalność polityczna, co zresztą oświadczył mu sam burmistrz.

W ostatnich dniach p. burmistrz Czeladzi kontroluje podobno przekonania swych podwładnych. Dozorcę rzeźni miejskiej p. Antonika wezwał do siebie pytając, dlaczego nie wziął udziału w obchodzie 12-lecia odparcia bolszewików, a w razie powtórzenia się czegoś podobnego, zagroził mu zwolnieniem z posady.

Fakta te nie wymagają nawet komentarzy.

Dla wyjaśnienia dodajemy, że informację niniejszą otrzymaliśmy nie od zainteresowanego dozorcy, to też publikacja **„nie powinna być przyczyną zwolnienia go z posady"**.

Termin wykupywania

ŚWIADECTW.

Termin wykupywania świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych na rok 1931 wyznaczony został od początku listopada do końca grudnia ab. Właściciele przedsiębiorstw, położonych na terenie Dąbrowy Górniczej i gmin: Łośnia, Olkusko - Siewierskiej, Wojkowic Kościelnych i Zagórza winni zgłaszać się po wykup świadectw do Urzędu skarbowego i kasy pomocniczej w Dąbrowie Górniczej.

× **ARESZTOWANIA.** Wydział śledczy P. P. w Sosnowcu aresztował w ostatnich dniach trzech osobników, a mianowicie: Edwarda Gautscha, z województwa Łódzkiego, uchylającego się od służby wojskowej; Józefa Jaroszka z Kozienic, uchylającego się również od służby wojskowej oraz niejakiego Jana Najducha, który niedawno przybył z Niemiec i wałęsa się po Zagłębiu bez żadnego określonego celu. Gautscha przesłano do dyspozycji władz policyjnych w Łodzi, Jaroszka w Radomiu, a Najducha do Katowic.

Ofiary

złożone w naszej Administracji.

Zł. 30.— na „Odpowiedź Treviranusowi" składa Stow. polskiej młodzieży męskiej w Dąbrowie Górn. 20 proc. z akademji ku czci św. St. Kostki.

Zarząd restauracji „Locarno" w Sosnowcu złożył w naszej Administracji zł. 55.— jako procent od obrotu uzyskanego podczas zabawy w dniu 16 b. m. na łódź p.n. "Odpowiedź Treviranusowi".

Na łódź „Odpowiedź Treviranusowi" zł 67. składają Urzędnicy kop. „Jakób" w Niemcach i zł. 22.40 robotnicy tejże kopalni.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Jan J.: Nie zamieścimy.

Zapisujcie się do P.M.S.

Wielki sukces Stronnictwa Narodowego,

przy wyborach do Sejmu w całej Polsce,

każe wierzyć, że sukces ten będzie spotęgowany **przy wyborach do Senatu w niedzielę 23 b.m.**

Należy wcześnie zaopatrzyć się w numerki wyborcze Nr. 4 i mobilizować wszystkie siły zawczasu.

ROBOTNICY

GORZEJ SYTUOWANI MATERJALNIE.

którzy dotąd nie prenumerowali „Kurjera Zachodniego", gdyż prenumerata miesięczna 3.50 zł. była dla nich za wysoka, mogą — licząc od każdego dnia w miesiącu — prenumerować nasze pismo po ulgowej cenie 2 zł. miesiecznie.

Prenumerata ulgowa jest prenumeratą hurtowną, przyczem musimy mieć dokładne spisy robotników w poszczególnych zakładach, potwierdzone przez naszych mężów zaufania.

Prenumerata ulgowa wymaga własnej dostawy z centrali lub filji „K. Z." do poszczególnych zakładów i zbiorowisk robotniczych.

Prenumerata u l g o w a nie daje nam żadnego dochodu i pokrywa zaledwie koszt papieru i druku na maszynie rotacyjnej, dlatego ulgi przez nas udzielane będą ściśle kontrolowane i sprawdzane.

Prenumeratę ulgową dla Robotników wprowadzamy z dniem 1 listopada na usilne ich prośby, chcąc Robotnikom udostępnić czytanie dobrej ga ty.

Wreszcie oświadczamy, że prenumeratę ulgową dla gorzej sytuowanych materjalnie Robotników (po 2 zł. mies.) wprowadzamy na stałe.

WYDAWNICTWO „KURJERA ZACHODNIEGO".

ZE SPORTU.

BRYNICA — 22 M. DĄBRÓWKA 5 : 3. Jedyne spotkanie piłkarskie w Zagłębiu, jakie rozegrano w ubiegłą niedzielę w Czeladzi pomiędzy Brynicą — 22 M. Dąbrówka, przyniosło zwycięstwo miejscowym, którzy wygrali w stosunku 5 : 3.

NOWY SYSTEM ROZGRYWEK O WEJŚCIE DO LIGI. Polski Związek piłki nożnej po przeprowadzeniu ankiety z poszczególnemi związkami okręgowemi postanowił w roku przyszłym przystąpić do zmiany systemu rozgrywek piłkarskich o wejście do Ligi. Odpowiedni regulamin został już opracowany przez PZPN. i przedłożony zostanie na walnem zebraniu.

Kronika Zawiercia.

× **ECHO NIEDZIELNE.** W związku z niedzielnemi wyborami, poza kilkoma wypadkami drobnych awanturek pijackich, policja spisała jedynie trzy protokóły, a mianowicie na Tomasza Klimka, ul. Widok Nr. 2, za rozdawanie kartek do głosowania w lokalu wyborczym komisji obwodowej Nr. 47, oraz na Pejsana Szajenicę, Marszałkowska 32, i Chaima Bergera, Marszałkowska 24, którzy prowadzili agitację w pobliżu lokali wyborczych.

× **ZA POBICIE DZIECKA.** Przed Sądem pow. stanęły Janina Kunowa z Poręby z córką Celiną Chrzanowską, oskarżone o pobicie 7-letniego Władysława Kostrzechy, wychowanka jednego z lokatorów, zamieszkałego w tym samym domu, co i Kunowa. Sąd skazał Kunową na 30 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu, zaś córkę jej uniewinnił.

× **KREWKA GOSPOSIA.** 60-letnia Marjanna Haber w Łazach zauważyła pewnego dnia, że pastuszka Antonina Mędrek przepędza gęsi po miedzy granicznej przy polu Haberowej. To tak rozgniewało 60-letnią gosposię, że chwyciwszy łopatę, zasypała Antoninę Mędrek oczy ziemią, nadto pobiła ją. Sąd skazał krewką staruszkę na tydzień aresztu.

DOBRE SĄSIEDZTWO.

Pierwszego grudnia wyprowadzamy się do innej dzielnicy. Pan zdaje się też miał ochotę zmienić swe dotychczasowe mieszkanie?

— Tak, ale teraz to już niepotrzebne.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Modrzejowskie Zakłady górniczo-hutnicze.

Pisze warszawski „Kurjer Poranny" z dnia 18 bm.:

Onegdaj odbyło się walne zgromadzenie akcjonarjuszów Modrzejowskich Zakładów górniczo-hutniczych.

Powołany na przewodniczącego b. wicemarszałek Senatu p. Hipolit Gliwic oświadczył, że rada uchwaliła wypłacić dywidendę zaległą za rok 1927 i że wypłata dywidendy rozpocznie się od 1 marca r. p.

Oświadczenie to przyjęte zostało z zadowoleniem przez akcjonarjuszy, bardzo rozgoryczonych czekaniem na dywidendę w ciągu 2 lat. To zwlekanie z wypłatą dywidendy odbiło się fatalnie na interesach Tow., czego widoczną oznaką jest katastrofalny spadek kursu akcyj: akcje Zakładów Modrzejowskich, wartości nominalnej 50 zł. w r. 1928 tj. po zebraniu, na którem uchwalono wypłacenie dywidendy za r. 1927 miały wartość 42 zł., obecnie zaś mają kurs 8—9 zł.

Sprawozdanie z działalności za r. ub. odczytał delegat Rady b. minister Ludwik Darowski.

Rok 1929 w przemyśle żelaznym, hutniczym i przeróbczym w porównaniu z rokiem poprzednim charakteryzuje załamanie się konjunktury, które nastąpiło w drugiej połowie roku.

W wyniku tego obroty Zakładów Modrzejowskich, a zatem i stan zatrudnienia zmniejszył się w porównaniu z rokiem poprzednim o 13.7 proc. Spadek ten jest mniejszy, niż przeciętny dla ogółu hutnictwa. Zawdzięczają to Zakłady Modrzejowskie uruchomionemu w roku sprawozdawczym nowemu działowi produkcji, mianowicie rurkowni, obrót której stanowi znaczny odsetek ogólnego obrotu.

Drugim niepomyślnym warunkiem działalności Zakładów Modrzejowskich w okresie sprawozdawczym była zbyt niska cena wyrobów walcowanych w stosunku do kosztów własnych. Te ostatnie w r. 1929 wzrosły znacznie w porównaniu z rokiem poprzednim, głównie z powodu znacznego wzrostu ceny złomu żelaznego i innych głównych produktów surowych.

Powyższe niepomyślne okoliczności spowodowały, że wyniki operacji roku 1929 są gorsze, niż roku poprzedniego, wyrażają się one w znacznie niższej cyfrze przewyżki na sprzedaży. Przewyżka ta w roku sprawozdawczym wynosi zł. 6.955.675,69, wobec zł. 8.231.135,96 w r. p. wszystkie działy produkcji dały spadek wytwórczości — przeciętnie o 20 proc. — a ponieważ zapotrzebowanie krajowe zmalało, a i eksport był deficytowy, więc w ostatecznym wyniku r. z. dał stratę w kwocie 680 tys. zł.

Po sprawozdaniu z działalności odczytano wnioski 2 akcjonarjuszów, krytykujące w ostry sposób działalność władz Zakładów i zmierzające do likwidacji Spółki.

W dyskusji ujawniły się szczegóły, świadczące o istotnie niedość przezornej gospodarce: więc np. kupiono za 230 tys. zł. objekt, który w roku następnym spisano na straty, przyznano ordynacji Zamojskiej 600 tys. zł. kredytu, o które trzeba się procesować, kupowano fabryki, by zapewnić sobie odbiorców, a okazała się potrzeba pokrywania strat na produkcji tych odbiorców itd.

W głosowaniu zresztą wszystkie wnioski akcjonarjuszów upadły; jedyną reformą, na jaką zgodziła się rada, jest przedkładanie na przyszłość obszerniejszego drukowanego sprawozdania (w r. b. składało się ono z 18 wierszy druku).

Powiększono skład rady o 2 członków, wybierając (ponownie na miejsce ustępujących) pp. Lubomirskiego St., Michalskiego Jerzego i Kernbauma Józefa oraz nowych członków pp. Kamieńskiego i Bauerertza.

Do komisji rewizyjnej na miejsce zmarłego p. Tomasza Kociatkiewicza wybrano p. Wacława Jakobsona.

Gospodarka Modrzejowskich Zakładów górniczo-hutniczych świadczy nietylko o tem, co słusznie podkreślił p. wicemarszałek Gliwic, że przy ciężkiej konjunkturze najwięcej cierpi przemysł metalurgiczny, lecz i o tem również, że gospodarka Zakładów tych, należących tak niedawno do najświetniej prosperujących — była nieoględna i nieprzewidująca.

Obecnie Zakłady Modrzejowskie zaangażowały nowego dyrektora, do którego zdolności przywiązuja wielkie nadzieje.

Kronika gospodarcza.

W SPRAWIE TERMINÓW PŁATNOŚCI PODATKU DOCHODOWEGO. W numerze 30 Dziennika urzędowego Ministerstwa skarbu z dnia 25 października 1930 roku znajduje się „przypomnienie" pod adresem płatników podatków bezpośrednich, w którem Ministerstwo zwraca uwagę, że do dnia 1 listopada rb. płatny jest podatek dochodowy — o ile nie doręczono przed 15 październikiem nakazu płatniczego — w wysokości połowy podatku przypadającego od zeznanego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania dochodzie — w wysokości połowy podatku wymierzonego za rok 1929. Z uwagi na to, że ustalenie tego rodzaju praktyki jest niezgodne z brzmieniem ustawy o podatku dochodowym, Związek Izb na wniosek Izby katowickiej wystąpił do p. ministra skarbu z prośbą o wydanie wyjaśnienia, że w żadnym razie połowa podatku dochodowego obliczonego wedle zeznania w wypadku niedoręczenia nakazu płatniczego do dnia 15 października nie może być przedmiotem przymusowego ściągania, ani też nie można od tej części podatku przy zapłacie w terminie wskazanym w art. 88 ustawy zaliczać odsetek za zwłokę. Sprawę tę Izba sosnowiecka poruszyła już w swoim memorjale do Ministerstwa skarbu z maja rb.

PRZEPISY O LICHWIE WOJENNEJ I PIENIĘŻNEJ. Na memorjał Związku Izb, w którym wysunięto postulat zniesienia obowiązujących przepisów prawnych o lichwie wojennej i pieniężnej, Ministerstwo przemysłu i handlu odpowiedziało, że w obecnej chwili uchylenie wszystkich tych przepisów byłoby — zdaniem Ministerstwa — gospodarczo nieuzasadnione. Zastąpienie zaś przepisów o lichwie wojennej poprzednio obowiązującemi dzielnicowemi przepisami kodeksów karnych, Ministerstwo nie uważa za stosowne i konsekwentne wobec dążenia do ujednolicenia naszych przepisów prawnych. Pozatem Ministerstwo jest zdania, że rygory, wynikające z ustaw i rozporządzeń o lichwie wojennej mogą być znacznie złagodzone w drodze odnośnych dyspozycyj, danych władzom wykonawczym przez władze centralne, które w pierwszej mierze są powołane do wykonania omawianych przepisów prawnych. Z wnioskiem takim Ministerstwo ma wystąpić do Ministerstwa spraw wewnętrzn. Co do przepisów prawnych regulujących lichwę, to sprawa ta jest obecnie badana przez Ministerstwo skarbu, w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu oraz ze Związkiem banków.

ZNIŻKA WYWOZU W PAŹDZIERNIKU. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu statystycznego, wywóz w październiku rb. przedstawia się jak następuje: Wywieziono 1753492 ton towarów, przyczem wartość wywozu wyniosła 207.879 tys. zł. W porównaniu do września, wartość wywozu zmniejszyła się o 3962 tys. zł. W porównaniu do września zmniejszył się wywóz niektórych ważniejszych artykułów spożywczych, jak cukru (o 2.359 tys. zł.), jaj (o 1.448 tys. zł.), masła (o 456 tys. zł.), przy jednoczesnym wzroście wywozu bekonów (o 1166 tys. zł.), fasoli (o 1452 tys. zł.), oraz ziemniaków i przetworów ziemniaczanych (o 1524 tys. zł.). Zwiększył się również wywóz trzody chlewnej (o 882 tys. zł.), jak również gęsi (o 1560 tys. zł.). Drzewo wykazuje wzrost w wywozie papierówki (o 452 tys. zł.) oraz kłód i kloców (o 889 tys.), a również wzrósł wywóz celulozy (o 255 tys. zł.) Zmniejszył się wywóz węgla (o 1145 tys. zł.), cynku (o 3734), w przemyśle włóknistym wywóz tkanin bawełnianych (o 858 tys. zł.) oraz tkanin wełnianych (o 697 tys zł.), przy jednoczesnym wzroście wywozu tkanin jedwabnych (o 1180 tys. zł.).

PROJEKT USTAWY NAFTOWEJ. Wobec mylnych wiadomości co do podjętej akcji w sprawie zmiany ustawodawstwa naftowego, Ministerstwo przemysłu i handlu wyjaśnia, że w rzeczywistości opracowuje projekt nowej ustawy naftowej, którego konieczność jest oddawna uznawana z powodu wadliwości ustawodawstwa naftowego, obowiązującego w Małopolsce, a braku takiej ustawy dla reszty obszaru państwa. Ministerstwo przemysłu i handlu zaznacza, że nie zamierza przeprowadzić reformy ustawodawstwa naftowego w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, ani też przed wniesieniem tego projektu ominąć sfer zainteresowanych i organizacyj samorządu gospodarczego i uniemożliwić im w ten sposób wypowiedzenie swej opinji.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 18.11.

AKCJE: Bank Polski 161.00 — 160.50 — 161.00, Siła i światło 66.00 — 69.00, Cukier 34.75 — 35.00, Węgiel 38.50 — 39.00, Lilpop 24.50 — 24.00, Norblin 35.25 — 36.00, Ostrowieckie 45.50, Modrzejów 11.00 — 11.25, Rudzki bez kuponu za 1929 rok, Starachowice 15.00.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.92 i pół., Nowy Jork 8.915, Londyn 43.32 i trzy czwarte, Paryż 35.04, Wiedeń 125.69, Praga 26.45, Włochy 46.71 i pół. Szwajcarja 172.95, Holandja 359.02, Kopenhaga 238.57, Berlin 212.59, Pieniądz dzienny 8.93 i jedna czwarta.

Nowy zespół stu

PRZY ROBOCIE POLITYCZNEJ.

Z Brzozowa w woj. Lwowskiem donoszą, że w przeddzień wyborów tj. 15 bm. wieczorem o godz. 9 m. 45 do mieszkania księdza prefekta Józefa Kaczorowskiego, gdy byli u niego obecni ks. Bielański i jego brat Stanisław, nieznani sprawcy rzucili 1-kilogramowy kamień, mierząc do gospodarza domu ks. Kaczorowskiego.

Siła uderzenia była tak wielka, że szyby rozprysły się na tysiące kawałków, a kamień mijając głowę ks. Kaczorowskiego o kilka centymetrów, padł na ścianę, wybijając tynk.

Kamień był owinięty w czysty papier, na którym było wypisane: „Uwiadamiamy was i waszych współtowarzyszy, że w najbliższych dniach czeka was śmierć, gdy tylko ruszycie się po za próg". — „Komitet stu".

W czyjem imieniu działa ta zbrodnicza ręka, ukrywająca się pod pseudonimem „Komitetu stu"? Niezawodnie stały za tem bojówki, niezadowolone z tego, że ks. Kaczorowski ma inne przekonania polityczne, jak ci, którzyby chcieli wszystkich podporządkować panującemu obecnie reżimowi.

Ten umiał oszczędzać

Emerytowany redaktor dziennika w małem miasteczku w Stanach Zjednoczonych chwalił się przed znajomymi, iż potrafił zaoszczędzić i odłożyć 100.000 dolarów. Nowinę przyjęto z niedowierzaniem.

— Czyżby zawód redaktora w małem mieście był tak intratny? — zapytał jeden z Tomaszów niewiernych.

— Pracowałem przez 40 lat — odpowiedział redaktor — bez wytchnienia oszczędzałem, nie wydawałem ani jednego dolara na przyjemności, nie kupowałem nic na raty, nie zaciągałem długów. Dzięki ciotce, która zapisała mi umierając sumę 99.999 dolarów i dzięki mojej oszczędności — jestem obecnie posiadaczem 100.000 dolarów.



MYDLIK
PULSA
samopiorący proszek
nie niszczy bielizny



PRZEMYSŁ. MYDL. i PERFUM. FR. PULS S.A. WARSZAWA WIERZBOWA № 11

6715

LIST Z PODROŻY DO ANGOLI.

CORRIDA. — ODJAZD DO LOBITO. — WYBÓR ŁODZI RATUNKOWEJ. — PONĘTNE NACZYNIA. — MEDUZY NA OBIAD. — WZAJEMNE ŻYCZENIA. — MADEIRA.

S. S. Colonial, w październiku 1930.

Mijają dnie w Lisboa. Szybko otrzymujemy listy polecające do Angoli do osób prywatnych i urzędowych, dzięki pomocy ustosunkowanego tu p. Schwarca, Polaka, dyrektora Towarzystwa handlowego dla handlu z Polską, oraz kierownika Izby przemysłowo - handlowej polsko - portugalskiej. Zaopatrujemy się w bilety na okręt. Pozostało nam jeszcze dwa dni czasu. **Trzeba zobaczyć walkę byków.** Corrida odbywa się raz na tydzień, w niedzielę. Zaopatrujemy sie więc w bilety, o które dość trudno i jedziemy do cyrku. Cyrk, obliczony na kilka tysięcy osób, mimo wczesnej pory już jest zapełniony żądnymi sensacji „bykowej“ Portugalczykami. Właściwie widowiska tego walką nazwać nie można. Byki wolałyby raczej przespać się trochę, gdyby nie drażniono ich czerwienią i wbijaniem strzał w kark. Nawet rozjuszone niewiele robią krzywdy, gdyż rogi mają spiłowane i zaopatrzone ochraniaczami z blachy. Konie zakryte grubą skórą, jeźdzcy opancerzeni na nogach blachą. Kilka monotonnych numerów, trochę gwizdania, trochę uznania w postaci rzuconych kapeluszy i na tem koniec.

Wreszcie nadchodzi dzień naszego odjazdu do Angoli. Okręt odchodzi o godzinie czwartej. Odbywamy pożegnalne wizyty i na statek. Zdaleka już widać tłok przy okręcie. Przepychamy się do okrętu, wchodzimy na pokłady. Im bliżej odjazdu tem głośniej, tem tłumniej. Ostatnie uściski, ostatnie polecenia i oto jeden mostek ściągnięty. Wypraszają obcych z pokładu. Zaczyna grać orkiestra okrętowa. Wreszcie sygnał, drugi mostek ściągnięty i oto lekko i niewidocznie odsuwamy się od brzegu.

Do Lobito (Afryka) mamy jechać około 20 dni. Rozpakowuję się w kabinie i idę zwiedzić statek. Okręt czysty, lśni w potokach słońca swoją bielą. Ładny, zgrabny, dość duży (10 tys. ton) ma na imię S. S. „Colonial“. Zwiedzam magazyny bagażowe na spodzie okrętu (parter), trzecią klasę (pierwsze piętro), drugą i pierwszą klasę (drugie piętro), salę jadalną pierwszej klasy (trzecie piętro), salę muzyczną i palarnię na czwartem piętrze. Wchodzę na piąte piętro, gdzie mieszczą się łodzie ratunkowe i usiłuję wejść na mostek kapitański. Niestety, grzecznie lecz stanowczo oficer dyżurny prosi mnie, bym obrał inne miejsce spacerów. Cóż robić, wobec tego skrzętnie zbadałem łodzie ratunkowe i wybrałem sobie najdłuższą i możliwie najsilniejszą. Oi tak na wszelki wypadek. A nuż trafimy na jakąś torpedę z czasów wielkiej wojny, albo dziura zrobi się w okręcie. Wracam do palarni, oglądam obrazy, dywany, rzeźby.

Zbliża się pora obiadu. Przebieram się i idę do sali jadalnej, gdzie wszyscy już się zebrali, gdyż było po dzwonku. Wszyscy — to znaczy 10 mężczyzn. Reszta spłaca daninę morzu. Statek zlekka buja, to znaczy, nie kłamie, poprostu kołysze. Wytrzymali zaopatrują się w eleganckie mosiężne miseczki. Obiad składa się z 9 dań. Na obiad, i to pierwszy na statku, dostaliśmy kawałek meduzy zapiekanej na oliwie, trochę glist na maśle, dla odmiany zupę z jakiejś trawy, potem coś, ale nie wiem co to było, znów kawałek ryby o zapachu padliny i tak dalej aż do skutku, do końca obiadu. Nie wszyscy są wytrzymali i w połowie obiadu starają się, zachowując poważną minę, udać że już się najedli. Szczęściem podają do stołu chleb i masło, z trudem więc, ale można się najeść, popijając doskonałem winem. Wreszcie już się przyzwyczaiłem do tutejszego jedzenia. Gdy się jest głodnym wszystko smakuje, nawet pieczone meduzy, czy inny ślimak.

Następny dzień mija na obserwowaniu się wzajemnem. Chorzy życzą zdrowym z całego serca również choroby, zdrowi natomiast uciekają od nich, jak od zarazy. Widok bowiem cierpiącego na morską chorobę wywołuje ją i u zdrowego. Rano ukazują się mewy. Najlepszy znak, iż blisko ląd. Widać już dwa potężne skalne bloki sterczące z wody. To Madeira.

Zbliżamy się szybko. Już pędzą na nasze spotkanie łodzie. Siedzą w nich chłopcy i wrzeszczą coś przeraźliwie. Trzeba rzucić im monetę. Dadzą nura i za chwilę wypłyną z monetą w zębach. Zbliżamy się do portu Madeiry, Funchal. Stajemy na kotwicy około 300 metrów od brzegu. Stoją tu już trzy okręty.

R. K.

2000 Złoty 2000 BEMBERG
2000 Srebrny 2000 BEMBERG

Pończochy-Bemberg.

Tylko firma J. P. Bemberg Sp. Akc. wyrabia przędzę „Bemberg“ niezrównanej wytrzymałości i pięknego wyglądu.

Wyrabiane z naszej przędzy pończochy „Bemberg“ zawsze były opatrzone stemplem, mającym gwarantować prawdziwość wyrobionej pończochy z przędzy „Bemberg“. Stempel ten bywa podrabiany i niektórzy niesumienni fabrykanci zaopatrują nim zupełnie liche pończochy, wyprodukowane z najtańszych gatunków sztucznego jedwabiu. Przed tego rodzaju falsyfikatami chcemy ochronić zwolenniczki pończoch „Bemberg“.

Na przyszłość wszystkie pończochy „Bemberg“ oznaczone będą nowym stemplem ochronnym, korzystającym z opieki prawnej.

Nowe stemple odpowiadają dokładnie umieszczonym tutaj odbitkom Szanowne Panie zechcą zwrócić baczną uwagę na osobliwość liter napisów i na liczbę umieszczoną pomiędzy napisami i orłem; każda litera zawiera głowę orła w miniaturze, liczba zaś, oznacza fabrykę, w której pończochy zostały wyrobione (dla przykładu umieszczona liczba 2000).

Prosimy utrwalić sobie dokładnie w pamięci nasz nowy wzór stempla i przy zakupie żądać pończoch „Bemberg“ tylko z nowym znakiem ochronnym.

J. P. BEMBERG Sp. Akc.

2000 Platerowany BEMBERG 2000

6381

Szturmowanie niebios
W SOWIETACH.

Walka z religją, prowadzona w Sowietach przez półurzędową organizację „bezbożników“, przybiera znowu bardzo ostre formy. Niedawno temu rząd przeprowadził reformę kalendarza, polegającą na skasowaniu wszystkich świąt religijnych, nie wyłączając niedziel i zaprowadzeniu t. zw. „ciągłej pięciodniówki“ (po każdych czterech dniach roboczych następuje dzień odpoczynku). Obecnie „bezbożnicy“ prowadzą kampanję za zniszczeniem obrazów świętych i dzwonów kościelnych na obszarze Rosji sowieckiej. Ciekawy opis działalności bezbożników znajdujemy w dzienniku „Krasnyj Nabat“ (Czerwony alarm), wychodzącem w Zagłębiu Donieckiem. W mieście Gorłowka bezbożnicy urządzili pochód, zapowiedziany pompatycznie jako „szturmowanie niebios“. Na czele pochodu jechało kilkanaście furmanek, naładowanych obrazami świętych, skonfiskowanemi w domach miejscowej ludności. Dalej kroczyło kilkunastu komunistów przebranych za „batiuszków“ (księży prawosławnych), za nimi postępowało kilkuset „bezbożników“ obojga płci, przebranych za carskich oficerów pod rękę z „zakonnicami“. Uczestnicy pochodu śpiewali chórem sprośne lub bluźniercze piosenki na nutę hymnów religijnych, wykonywując przytem nieprzyzwoite ruchy. Na placu miejskim złożono 4000 obrazów świętych na stos, oblano naftą i podpalono. Ludność miejscowa przyglądała się temu biernie, zachowując grobowe milczenie. Dziennik wyraża przypuszczenie, że „energicznej akcji bezbożników uda się wreszcie przełamać zatwardziałą skorupę przesądów religijnych proletarjatu sowieckiego“ (V.)

POMYŁKA.

Żyd jedzie pociągiem w Niemczech. Wsiada gromada młodzieży nacjonalistycznej i chce go sprowokować wołając nieustannie: „Niech żyje Hitler“! Żyd siedzi cicho, młodzieńcy wychodzą wreszcie z pociągu i na peronie wołają raz jeszcze: „Niech żyje Hitler“! Na to żyd ukazuje się w oknie i powiada:

— To pomyłka chyba, moi panowie. Ja nie jestem Hitler.

WŁOSÓW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa“ i „Mydło Chinowo-Chmielowe“** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16.

6592

FUTRA! Największe w Zagłębiu **FUTRA!**
SKŁADY FUTER
L. GOLDSTEIN i N. TENENBERG
BĘDZIN, ul. Kołłątaja 14, I-sze piętro Telefon Nr. 140.
SOSNOWIEC, 3-go Maja 19 (vis a vis dworca gł.) Telef. Nr. 344.
POLECAJĄ: futra damskie i męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.
WYKONYWUJĄ: we własnych warsztatach, wszelką robotę, w zakres kuśnierstwa wchodzącą. 6364
— **Urzędnikom ulga w spłacie.** —

DZIŚ I JUTRO...?

JESZCZE MOZNA NABYC LOS LOTERJI PAŃSTWOWEJ W KOLEKTURZE

W. KAFTAL i S-KA KATOWICE ul. św. Jana 16

Oddziały: KROL. HUTA, Wolności 26, BIELSKO, Wzgórze 21, TARN. GORY. Krakowska 7. P.K.O. 304761

Główna wygrana zł 1.000.000

Wielokrotnie padły u nas główne wygrane! **Ciągnienie kl. 1-ej już dnia 20 listopada br.**

Cena losów:

1/1 los zł. 40,— | 1/2 losu zł. 20,— | 1/4 losu zł. 10,—

Listowne zamówienia załatwiamy odwrotną pocztą.

Co drugi los wygrywa!!

Do każdego zakupionego u nas losu dodajemy bezpłatnie urzędowy **plan gry**

6915

Rutynowany handlowiec i buchalter bilansista, znajomość ustawodawstwa i spraw podatkowych, 20-letnie doświadczenie na kierowniczych stanowiskach poszukuje stałej posady. Ewentualnie przyjmie prowadzenie buchalterji na godziny, a także uporządkowanie zaległości. Chlubne świadectwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Handlowiec". 7210

NAUKA I WYCHOW.

Zapisy kandydatów na **KURSY** pisania, liczenia na maszynach, oraz na wieczorowy półroczny kurs **BUCHALTERYJNY**, rozpoczynający się 2 grudnia rb., przyjmuje codziennie Sekretarjat Kursów Handlowych M. Kołaczkowskiego, Będzin, Sączewska 25. 6844-4

ZGUBIONE DOKUMENTY

Winter Jankel zgubił książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec. 7095

Kleiner Abram Mordke zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Miechów. 7102-3

Zgubiono weksel protestowany na sumę zł. 200, ostatni żyranci Kamiński i Karpiński i Lepert, dla osób obcych bezwartościowy. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Sosnowiec, Dekierta 22 Kamiński. 7225



Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM" „Migreno-Nervosin" należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu. Przy zakupnie proszków z „Kogutkiem" „Migreno-Nervosin" zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków —pudełko 75 groszy.



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK" „MIGRENO-NERVOSIN", w formie tabletki. Opakowania po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1.50 gr. Żądajcie tabletek **„Kogutek-Migreno-Nervosin"** w **oryginalnem** opakowaniu Gąseckiego.

6593

MIOD naturalny kresowy blaszanka 5 kg. **19.50**

Grzyby dobre prawe od 10 zł. za kg.

6923 **tylko w sklepie**

Koziołkowa i Jędryczka

Sosnowiec 3-go Maja 21.

Zestawienie wygranych,

7038

jakie ostatnio padły w znanej szczęśliwej kolekturze:

W. KAFTAL i S-KA, KATOWICE

Złotych	80.000	na Nr.	41850	Złotych	10.000	na Nr.	78182
„	80.000	„	76144	„	10.000	„	77620
„	60.000	„	100305	„	10.000	„	121298
„	60.000	„	133709	„	10.000	„	80034
„	50.000	„	26104	„	10.000	„	112996
„	50.000	„	152252	„	10.000	„	103537
„	40.000	„	152031	„	5.000	„	21854
„	30.000	„	15054	„	5.000	„	36428
„	20.000	„	149459	„	5.000	„	44322
„	20.000	„	152297	„	5.000	„	53459
„	20.000	„	141610	„	5.000	„	80073
„	15.000	„	12687	„	5.000	„	121150
„	15.000	„	152033	„	5.000	„	121204
„	15.000	„	91682	„	5.000	„	141766
„	15.000	„	162954	„	5.000	„	52179
„	15.000	„	36339	„	5.000	„	9039
„	10.000	„	21892	„	5.000	„	36414
„	10.000	„	41044	„	5.000	„	94340
„	10.000	„	52163	„	5.000	„	108247

Pozatem padła u nas niezliczona ilość wygranych poniżej 5.000 złotych, na kilkadziesiąt miljonów zł.



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów **„BALSAM THIOCOLAN AGE"** przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała, „Balsam Thiocolan Age" sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki **A. Gąseckiego** w **WARSZAWIE Leszno 41.**

6596

Licytacja. Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu sprzeda w drodze publicznej licytacji następujące przedmioty: 1 bryczkę. 3 wozy. 1 powóz. 3 wanny, 1 kuźnię polową, 2.000 kg. odpadków papieru, 73 opony, 48 dętek. 48 gum powozowych. 9 kg. wełny surowej. 30 beczek po smarach. 100 kg. rur kotłowych i 1.250 kg. łomu żelaznego i stalowego. Licytacja odbędzie się dnia 20 listopada 1930 r. o godzinie 10-ej rano na placu przy ul. Sadowej Nr. 6. 7067

LOKALE

Poszukuję pokoju w Będzinie. Zgłoszenia piśmienne do filji Będzin.

Do wynajęcia pokój z kuchnią, słoneczny z balkonem. Wiadomość Czeladź, Szpitalna 50 m. 2. 7221-2

Potrzebne mieszkanie 3 pokojowe z łazienką na 1 piętrze w śródmieściu. Zgłoszenia do Administracji K. Z. pod „Łazienka". 7224

POSADY i PRACE

Potrzebna fachowa ekspedjentka do sklepu rzeźniczego. Sosnowiec Kościelna 2, Mazurkiewicz. 7113-2

Sztygar poszukiwany, z prawami górniczemi, energiczny, na stanowisko kierownika kamieniołomów na Kresach Wschodnich. Oferty szczegółowe, referencjami, warunkami nadsyłać sub „Sztygar" Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa Marszałkowska 115. 7058

Wdowa inteligentna poszukuje pracy gospodyni z dobrą praktyką, najchętniej do samotnego pana. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty „Kurjer Zachodni" Dąbrowa pod „Wdowa". 7218

Baczność! Nowość! Panie, Panowie mogą zarobić 40—60 złotych dziennie przy sprzedaży zegarów oszczędnościowych na spłaty. Oferty z fotografjami do Biura Organizacji „Kosmos" Szopienice, ul. Niwna 1, róg Kościuszki. 6914-7

ROZNE

Technik fortepianowy pierwszorzędna siła przyjmuje fortepiany do naprawy i strojenia. Sosnowiec tel. 12-91. 7072-5

Choroby serca Basedów astma — Sanatorjum „Salus" d-ra Kupczyka. Kraków. Szujskiego. 5829-3

Bezpłatnie! Napisz natychmiast imię, rok miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę charakteru, zdolności, przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia — darmo. 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć. Warszawa, Psycho - Grafolog, Szyller - Szkolnik, Nowowiejska 32. 6375

Jasnowidz-Chiromanta Medjumista unicestwia zadane choroby i uroki. Mówi każdego imię i nazwisko, przeszłość, przyszłość, teraźniejszość. Sosnowiec, Czysta 9, 2 piętro lewa oficyna Gordoni. 7103-4

ZAKŁAD POGRZEBOWY J. RĄCZKA

SOSNOWIEC, ul. Prez. Mościckiego 13. Tel. 8-38. (dawniej Kościelna).

WIELKI WYBOR TRUMIEN METALOWYCH, DĘBOWYCH i SOSNOWYCH. NAJWIĘKSZY WYBOR WIENCY METALOWYCH I MAKARTA. UBRANIA DLA ZMARŁYCH MĘSKIE, DAMSKIE I DZIECINNE. URZĄDZENIE KATAFALKU. KWIATY, SWIATŁO i LICHTARZE.

6356

JAK ROWNIEZ **DEKORACJA POKOJU ZAŁOBĄ. KARAWANY DO WYNAJĘCIA.**



KUPNO i SPRZEDAZ

Ogłoszenie. Zakopane. Biuro J. Kubińskiego sprzeda willę murowaną 20 ubikacji 60 tysięcy złotych na spłaty na 3 lata. 6912-4

Nieruchomość przy ulicy Kościuszki pod Nr. 28 w Będzinie i dom, ogród i grunt do sprzedania. Wiadomość u p. Piotra Olszenko w Będzinie Modrzejowska 45.

WARTO PRZECZYTAĆ, WYCIĄĆ i ZACHOWAĆ.

P. T. SPOŻYWCO!

MIOD PSZCZELI

jest zmacznem oraz zdrowem pożywieniem i skutecznym lekiem. Wszak jest to wyciąg soków z kwiecia ziół leczniczych. Ale musi być prawdziwy, bo „robiony" sztucznie z cukru, syropu burakowego lub kartoflanego, melasu i t.p. jest „tani", lecz bezwartościowy. Miód dobry tanim nie jest, bo wszystko, co dobre, drogo kosztuje. Za to jest smaczny, zdrowy, skuteczny. Nabyć go jednak można tylko od uczciwego pszczelarza.

Ksiądz proboszcz parafji Słaboszów Woj. Kieleckie

sprzedaje z własnej, wzorowej pasieki 5-ciokilowe puszki MIODU wyborowej jakości po 30 zł. za pobraniem. 7112

KINO „ZAGŁĘBIE" DAWNIEJ **Kino-Teatr „UDZIAŁOWY"** 6581

DZIŚ! **„PRZEKLENSTWO KRWI"** (Tragedja dziedzicznie obciążonego) W rolach głównych: **FRYC ALBERTI i WALERJA BOOTHBY.** Nad program: **Wesoła Komedja i Tygodnik Aktualności.**

Uwaga. Na scenie Światowej sławy występy Artystów trupy cyrkowej cyrku KLUDSKY.

NASTĘPNY PROGRAM: **„SKRADZIONY TESTAMENT"**

KINO-TEATR „PALACE" W SOSNOWCU. ulica Warszawska 2. 6582

Od poniedziałku 17-go do 19-go listopada NIEBYWAŁY PROGRAM! „KOBIETA BEZ SERCA" Wzruszający dramat życiowy w 10 aktach.

NA SCENIE! Pierwszy raz w Sosnowcu! **Występy Asów Warszawy Artystów „Qui Pro Quo"**

ANONS: Od czwartku 20 listopada **„Ciebie tylko kochałem..."** obraz z śpiewem.

KINO „CZARY" W CZELADZI 6583

W środę 19 i czwartek 20 listopada r.b. Bohater salonowo-sensacyjnych filmów **CARLO ALDINI** w najnowszym swym przeboju p. t.: **„ZEMSTA HISZPANA"**

NA SCENIE! **POŻEGNALNE WYSTĘPY Warszawskiego Teatru Rewji „Laska" pod dyr. J. LUBICZA z Reną Korzsówną na czele.**

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI